

U Z A S A D N I E N I E

P. K. został oskarżony o to, że:

w dniu 6 października 2014 roku w miejscowości M. gmina B., działając wspólnie i w porozumieniu, w zamiarze pozbawienia życia T. Ż., zadał pokrzywdzonemu wielokrotnie uderzenia narzędziem tępokrawędzistym w głowę powodując złamania kości czaszki z porozrywaniem opon i tkanki mózgowej z krwawieniem wewnątrzczaszkowym oraz wielokrotnie uderzenia nożem w szyję skutkujące ranami kłutymi i ranę ciętą, powodując uszkodzenia dużych pni naczyń szyjnych i dróg oddechowych z nasypowym krwawieniem skutkującym zgonem T. Ż.,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

J. G. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 6 października 2014 roku w miejscowości M. gmina B., działając wspólnie i w porozumieniu, w zamiarze pozbawienia życia T. Ż., zadał pokrzywdzonemu wielokrotnie uderzenia narzędziem tępokrawędzistym w głowę powodując złamania kości czaszki z porozrywaniem opon i tkanki mózgowej z krwawieniem wewnątrzczaszkowym oraz wielokrotnie uderzenia nożem w szyję skutkujące ranami kłutymi i raną ciętą, powodując uszkodzenia dużych pni naczyń szyjnych i dróg oddechowych z następowym krwawieniem skutkującym zgonem T. Ż.,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

II. w dniu 11 października 2014 r. w J. i P. posiadał wbrew przepisom ustawy środki odurzające w postaci 1,90 gr kokainy

tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 1 o przeciwdziałaniu narkomanii

III. w okresie od nieustalonego czasu nie wcześniej niż od dnia 22 listopada 2013 roku do dnia 11 października 2014 roku w W. ukrywał dokument w postaci dowodu osobistego serii (...), wystawionego na Ł. S., którym to dokumentem nie miał prawa wyłącznie rozporządzać,

tj. o przestępstwo z art. 276 k.k.

M. M. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 6 października 2014 roku w miejscowości M. gmina B., działając wspólnie i w porozumieniu, w zamiarze pozbawienia życia T. Ż., zadał pokrzywdzonemu wielokrotnie uderzenia narzędziem tępokrawędzistym w głowę powodując złamania kości czaszki z porozrywaniem opon i tkanki mózgowej z krwawieniem wewnątrzczaszkowym oraz wielokrotnie uderzenia nożem w szyję skutkujące ranami kłutymi i raną ciętą, powodując uszkodzenia dużych pni naczyń szyjnych i dróg oddechowych z następowym krwawieniem skutkującym zgonem przy przyjęciu, że zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 kk. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w dniu 14 października 2014 r. w W. posiadał wbrew przepisom ustawy środki odurzające w postaci 0,54 gr. marihuany, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o popełnienie przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k.

III. w dniu 13 lipca 2014 roku w miejscowości L. na ul. (...) kierował pojazdem mechanicznym marki (...) nr. rej. (...), znajdując się w stanie

nietrzeźwości I badanie 0,43 mg/l, II badanie 0,34 mg/l, III badanie 0,34 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

A. D. został oskarżony o to, że:

w okresie od 6 czerwca 2013 roku do 23 sierpnia 2014 roku w W. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonał podrobienia podpisu P. M. na dokumentach poświadczających odbiór korespondencji do spółki (...) z biura spółki (...),

tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2016 r. orzekł:

I. Oskarżonego P. K. w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia uznał winnym tego, że w dniu 6 października 2014 roku w miejscowości M. gmina B. nie udzielił pomocy T. Ź. znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, mimo że mógł jej udzielić, nie narażając siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu tj. czynu z art. 162 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 (jeden) rok i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej oskarżonemu P. K. kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 10 października 2014 r. do dnia 10 kwietnia 2016 r. i uznał karę pozbawienia wolności za wykonaną w całości.

III. Oskarżonego J. G. w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia uznał winnym tego, że w dniu 6 października 2014 roku w W. oraz w miejscowości M. gmina B. kierował realizacją przez inną osobę zbrodni zabójstwa - w ten sposób, że wskazał osobę, która miała dokonać przestępstwa, ustalił czas i miejsce jego popełnienia, zorganizował środki łączności, oraz przywiózł sprawcę i pokrzywdzonego na miejsce zdarzenia, w następstwie czego w dniu 6 października 2014 roku w miejscowości M. gmina B., M. M., w zamiarze pozbawienia życia T. Ż., zadał pokrzywdzonemu wielokrotnie uderzenia narzędziem tępokrawędzistym w głowę powodując złamania kości czaszki z porozrywaniem opon i tkanki mózgowej z krwawieniem wewnątrzczaszkowym oraz wielokrotnie uderzenia nożem w szyję skutkujące ranami kłutymi i raną ciętą powodując uszkodzenia dużych pni naczyń szyjnych i dróg oddechowych z następowym krwawieniem skutkującym zgonem T. Ż., tj. czynu z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności.

IV. Oskarżonego J. G. uznał winnym popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II i za to na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go i wymierzył karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności.

V. Oskarżonego J. G. uznał winnym popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie III, i za to na podstawie art. 276 k.k. skazał go i wymierzył karę 4 (cztery) miesięcy pozbawienia wolności.

VI. Na podstawie art. 85 § 1 i § 2 k.k., art. 85a k.k., art. 86 § 1 k.k. kary wymierzone oskarżonemu J. G. w punktach III, IV i V połączył i wymierzył mu karę łączną 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności.

VII. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej oskarżonemu J. G. kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego

pozbawienia wolności od dnia 11 października 2014 r., godzina 16.15 do dnia 19 kwietnia 2016 r. i uznał karę pozbawienia wolności w tej części za wykonaną.

VIII. Oskarżonego M. M. uznał winnym popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I z tą zmianą, iż ustalił, że działał on samodzielnie pod kierownictwem J. G. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go i wymierzył karę dożywotniego pozbawienia wolności.

IX. Oskarżonego M. M. uznał winnym popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II, przy czym ustalił, iż posiadał on wbrew przepisom ustawy środki odurzające w postaci 0,50 gr marihuany, i za to na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go i wymierzył karę 2 (dwa) miesiące pozbawienia wolności.

X. Oskarżonego M. M. uznał winnym popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie III i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył karę 4 (cztery) miesiące pozbawienia wolności.

XI. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzy) lat.

XII. Na podstawie art. 85 § 1 i § 2 k.k., art. 85a k.k., art. 86 § 1a k.k. kary wymierzone oskarżonemu M. M. w punktach VIII, IX i X połączył i wymierzył mu karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności.

XIII. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej oskarżonemu M. M. kary łącznej dożywotniego pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 14 października 2014 r., godzina 15.10 do dnia 13 sierpnia 2015 r. i od dnia 12 października 2015 r. do dnia 19 kwietnia 2016 r. i uznał karę w tej części za wykonaną.

XIV. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody i zasądził solidarnie od oskarżonych M. M. i J. G. na rzecz I. Ż. kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

XV. Oskarżonego A. D. uznał winnym popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazał go, a na podstawie art. 270 § 1 k.k. wymierzył karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności.

XVI. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawień wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata.

XVII. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu obok orzeczonej kary pozbawienia wolności karę grzywny 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na 10 (dziesięć) złotych.

XVIII. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej oskarżonemu A. D. kary grzywny zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 21 kwietnia 2015 r. godzina 13.40 do dnia 22 kwietnia 2015 r. i uznał karę grzywny za wykonaną do wysokości, czterech stawek dziennych.

XIX. Na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek przez zniszczenie dowodów rzeczowych w postaci suszu roślinnego (...) oraz papierowego opakowania z zawartością 3 torebek foliowych (...), szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 644-649, poz. 12,62.

XX. Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek przez zniszczenie dowodów rzeczowych w postaci brązowego swetra (...), granatowych spodni (...), brązowego paska (...), czarnych skarpet (...), butów adidas (...), kurtki jasnej (...), bokserek (...), częściowo spalonej tkaniny zielonej i

szarej (...) oraz częściowo spalonej tkaniny z zamkiem błyskawicznym (...), szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na k.644-649,poz.51-59.

XXI. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić J. G. dowód rzeczowy w postaci pokrowca na nóż szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych (...) (k. 644-649, poz. 69).

XXII. Dowody rzeczowe w postaci zaświadczenia GUS o nadaniu REGON (...) ((...)) potwierdzenia nadania NIP (...) (...) potwierdzenia rejestracji podatnika VAT z dnia 31 maja 2012 r. (...), zamówienia firmy (...) nr (...) wniosku o wydanie karty debetowej (...) pisma z firmy (...) (...) kserokopii dowodu osobistego (...), pisma z (...) (...), kserokopii wydruku KRS (...) (...) szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 644-649 po poz. 26-29, 32-33, 35-37 nakazał pozostawić w aktach sprawy.

XXIII. Na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych nakazał przekazać wystawcy dowód rzeczowy w postaci dowodu osobistego wystawionego na nazwisko S. Ł. o nr (...), szczegółowo opisany w wykazie dowodów rzeczowych (...) (k. 644-649, poz. 13).

XXIV. Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata F. K. wynagrodzenie w kwocie 1440 (jeden tysiąc czterysta czterdzieści) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem obrony oskarżonego udzielonej z urzędu.

XXV. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k. zasądził na rzecz Skarbu Państwa tytułem zapłaty części kosztów sądowych:

- od oskarżonego P. K. kwotę 5000 (pięć tysięcy) złotych w tym kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty,

- od oskarżonego A. D. kwotę 3000 (trzy tysiące) złotych w tym kwotę 330 (trzysta trzydzieści) złotych tytułem opłaty,

XXVI. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych J. G. i M. M. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Wyrok powyższy zaskarżyli w całości obrońcy M. M. i A. D., zaś obrońca J. G. w całości w zakresie czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia.

Obrońca oskarżonego J. G. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu za udowodnioną winę oskarżonego J. G. w zakresie kierowania zbrodnią zabójstwa T. Ż., w sytuacji, gdy przy poszanowaniu zasady rzetelnego procesu karnego, w szczególności dyspozycji art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. całość materiału dowodowego nie dała podstaw do przyjęcia tak jednoznacznych ustaleń, w szczególności z uwagi na fakt, iż w świetle konsekwentnych i wielokrotnie składanych wyjaśnień przez P. K., którym Sąd w całości dał wiarę, J. G. zlecił M. M. pobicie T. Ż., co w świetle zgromadzonego materiału dowodowego powinno być rozpoznawane przy uwzględnieniu zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. na korzyść oskarżonego J. G. i uznanie iż swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zlecenia pobicia T. Ż. określone w art. 158 § 1 k.k.,
2. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k., 7 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., 4 k.p.k. poprzez nieobiektywną i dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego oraz z pominięciem zasady prawidłowego rozumowania uznanie, że:

-
- motywem zabójstwa był fakt współdziałania T. Ż. z bliskimi J. G. założycielami firmy (...), tj. z jego konkubiną A. G. i przez to, wobec obawy wszczęcia postępowania karnoskarbowego, T. Ż. mógł być niebezpieczny dla w/w, chociaż zebrany w sprawie materiał dowodowy w żadnym wypadku nie wskazywał aby T. Ż. wiedział, czy też bał się takiego postępowania, aby próbował podejmować jakiegokolwiek działania, których mógł obawiać się J. G. lub inna osoba związana z firmą (...), braku jakiegokolwiek dowodu aby A. G., J. G. lub jakakolwiek inna osoba związana z firmą (...) wiedziała o wszczęciu powyższego postępowania karnoskarbowego i takiego postępowania, a co za tym idzie i T. Ż., się bała,
 - bilingi i rozmowy telefoniczne prowadzone tak pomiędzy oskarżonymi jak i pokrzywowym świadczą o zorganizowaniu przez J. G. aparatów telefonicznych w celu popełnienia zbrodni zabójstwa, podczas gdy utrzymywanie łączności pomiędzy w/w osobami w dniu zdarzenia świadczyć mogło o planowaniu pobicia pokrzywdzonego, jak i zamiarze popełnienia jakiegokolwiek innego przestępstwa, w tym z udziałem samego T. Ż., nie tylko zbrodni zabójstwa,
 - sprawcą zabójstwa była tylko jedna osoba, bowiem okoliczność ta wynika z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, podczas gdy biegła ta wyraźnie stwierdza, że obrażenia powstały w zbliżonym, a nie tym samym czasie, a obrażenia na głowie mogły powstać na krótko przed obrażeniami szyi, co w każdym wypadku nie przesądza o udziale tylko jednego sprawcy, biorąc zaś pod uwagę, iż od pozostawienia T. Ż. na miejscu zdarzenia do czasu odnalezienia jego ciała minął pewien okres, wersja obrony jest tym bardziej uprawdopodobniona,
 - zlecenie przez J. G. P. K. „dopilnowania” pobicia pokrzywdzonego, była jedynie „stworzeniem sobie alibi” do zlecenia zbrodni zabójstwa, podczas gdy zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują na to, że w każdym

takim przypadku sprawca dąży do ograniczenia kręgu osób posiadających wiedzę o zdarzeniu i mogących założyć jakiegokolwiek obciążające go wyjaśnienia, nie zaś o gromadzeniu takich dowodów.

Na zasadzie art. 437 k.p.k. wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego G., względnie o zmianę kwalifikacji prawnej zlecenia zbrodni zabójstwa na zlecenie pobicia, tj. art. 158 § k.k. i tym samym wymierzenie kary pozbawienia wolności adekwatnej do stopnia zawinienia.

Obrońca oskarżonego M. M. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- 1) Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na wynik sprawy, tj. art. 6 k p k poprzez pozbawienie oskarżonego M. M. prawa do rzeczywistej, a nie iluzorycznej obrony, w związku z nie uwzględnieniem wniosku obrońcy oskarżonego o odroczenie terminu pierwszej rozprawy celem umożliwienia przygotowania się do obrony przez obrońcę oraz ustalenie linii obrony z oskarżonym w sytuacji, w której obrońca dowiedział się o wyznaczeniu go obrońcą w sprawie i wyznaczeniu pierwszego terminu rozprawy 16 dni roboczych przed tymże terminem, który to okres był za krótki aby należycie zapoznać się z 9 tomami akt sprawy, przygotować się do obrony, a także uzyskać widzenie z oskarżonym umożliwiające późniejsze zweryfikowanie informacji uzyskanych od oskarżonego z dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy z uwagi na niedostępność akt sprawy przed pierwszym terminem rozprawy w dniu 23 listopada 2014 r.;
- 2) Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na wynik sprawy tj. art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i w rezultacie dowolną w oderwaniu od zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego tj. bezpodstawne uznanie za w pełni wiarygodne wyjaśnień oskarżonego P. K. w sytuacji, gdy jego

wyjaśnienia są sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie obiektywnym materiałem dowodowym, tj. m.in. poprzez:

a) wskazanie przez oskarżonego K. miejsca, z którego miał obserwować zdarzenie, z którego to nie widać miejsca ujawnienia zwłok, co wskazuje, że nie mógł widzieć zamachującego się oskarżonego M. M.;

b) wskazanie, że czynu dokonała jedna osoba, podczas gdy, pod paznokciami denata ujawniono materiał genetyczny, od co najmniej 3 osób, co wskazuje, że sprawców musiało być minimum dwóch, co potwierdzają również obrażenia jakich doznał T. Ż. – zarówno z przodu jak i z tyłu oraz fakt, że bronił się przed napastnikami i wrywał sobie włosy z głowy, natomiast gdyby zabójstwa miał dokonać jedynie M. M. to materiał genetyczny pod paznokciami mógłby należeć tylko do dwóch osoba – sprawcy i ofiary, brak byłoby również śladów walki, tj. wrywanych włosów w dłoni denata;

c) wskazanie, że na miejscu zdarzenia „nic nie ma” i „to jest pustkowie”: co miałyby zaprzeczać wersji zdarzenia przedstawianej przez oskarżonego M. M., tj. że przyjechał on tam z T. Ż. aby obserwować firmę, która miała być następnie okradziona, podczas gdy z obiektywnych źródeł dowodowych wynika, że w bezpośredniej bliskości miejsca ujawnienia zwłok znajduje się siedziba firmy – magazyn,

d) wskazanie roli jaką miał odegrać oskarżony K., tj. jedynie obserwatora pobicia Ż. przez M., podczas gdy oskarżony K. miał związku ze Spółką (...) poprzez m.in. powołanie na Prezesa Zarząd Spółki oraz odbieranie korespondencji kierowanej do Spółki, a więc był osobą bezpośrednio zainteresowaną w „pozbyciu” się niewygodnego świadka,

3) Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na wynik sprawy tj. art 4 k.p.k. poprzez naruszenie zasady obiektywizmu poprzez nieuwzględnienie na korzyść oskarżonego faktu, że oskarżony M. M.i:

- a) Nie miał żadnego motywu, aby pozbawić życia T. Ż.;
 - b) Nie miał jakiegokolwiek związku z przestępczą działalnością Spółki (...) a której to ryzyko ujawnienia w ocenie Sądu było bezpośrednią przyczyną śmierci T. Ż.;
 - c) Nie ukrywali, że ostatni tydzień przed zdarzeniem kontaktował się z denatem T. Ż. oraz że razem wychodzili, również w dniu zdarzenia co wskazuje, że nie planował zbrodni zabójstwa, a jedynie razem z denatem obserwowali dom, który miał być następnie okradziony wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi współoskarżonymi w zakresie tego czynu;
 - d) Pod paznokciami denata znaleziono materiał genetyczny pochodzący od co najmniej trzech osób, a jak wynika z uzupełniającej ustnej opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej M. B. „rany jednoczasowe” jakie zostały zadane oskarżonemu mogły być zadane przez dwie osoby, a nie tylko przez jedną, co przeczy wersji zdarzenia przedstawianej przez oskarżonego P. K., który wyjaśnił że zabójstwa miał dokonać M. M. samodzielnie;
- 4) Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, tj. bezpodstawne uznanie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, iż M. dopuścił się zarzucanego mu czynu pkt I aktu oskarżenia, podczas gdy jedynym dowodem wskazującym na sprawstwo M. M. są wyjaśnienia P. K., który twierdzi, że zabójstwa T. Ż. miał dopuścić się sam oskarżony M. M., podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego, w szczególności obiektywnych źródeł dowodowych w postaci protokołu sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok, badania materiału biologicznego przeprowadzonego przez (...) oraz lokalizacji nadajników BDS, w których logowały się w dniu 6 października 2014 r. telefony T. Ż. oraz oskarżonego M. M. wskazują, że zabójstwa T. Ż. dopuściły się, co najmniej dwie osoby w związku z chęcią pozbycia się świadka

przestępczej działalności Spółki (...), a oskarżony M. M. nie miał żadnego motywu, aby dokonać zabójstwa T. Ż.

5) Naruszenie prawa materialnego, tj. art. 148 § 1 k.k. poprzez bezzasadne uznanie na podstawie błędnie ustalonego stanu faktycznego i z naruszeniem zasady obiektywizmu, że zachowanie oskarżonego M. M. wypełnia znamiona czynu zabronionego z art. 148 § 1 k.k. podczas gdy prawidłowe ustalenia faktyczne oraz okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego wskazują, że oskarżony M. M. nie dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Na podstawie art. 438 pkt 4) k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

6) Rażąco niewspółmierność orzeczonej oskarżonemu M. M. kary zarzucanego mu w pkt. II zaskarżonego wyroku czynu, tj. posiadania wbrew przepisom ustawy środki odurzające w postaci 0,5 gr marihuany poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy wystarczająca dla spełnienia celów kary byłaby kara ograniczenia wolności w wymiarze 6 (sześciu) miesięcy;

7) Rażąco niewspółmierność orzeczonej oskarżonemu M. M. kary zarzucanego mu w pkt III zaskarżonego wyroku czynu, tj. że w dniu 13 lipca 2014 r. w miejscowości L. na ul. (...) kierował pojazdem mechanicznym marki (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości poprzez wymierzenie kary 4 (czterech) miesięcy pozbawiania wolności, podczas gdy wystarczająca dla spełnienia celów kary byłaby kara ograniczenia wolności w wymiarze 12 (dwunastu) miesięcy.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez:

a) uniewinnienie oskarżonego M. M. od czynu I z aktu oskarżenia, tj. zabójstwa T. Ż.,

b) uznanie za winnego oskarżonego M. M. zarzucanego mu w pkt. II zaskarżonego wyroku czynu, tj. posiadania wbrew przepisom ustawy środki odurzające w postaci 0,5 gr marihuany i wymierzenie oskarżonemu za ten czyn kary ograniczenia wolności w wymiarze 6 (sześciu) miesięcy;

c) Uznanie za winnego oskarżonego M. M. zarzucanego mu w pkt III zaskarżonego wyroku czynu, tj. że w dniu 13 lipca 2014 r. w miejscowości L. na ul. (...) kierowali pojazdem mechanicznym marki (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości i wymierzenie oskarżonemu za ten czyn kary ograniczenia wolności w wymiarze 12 miesięcy.

2) z ostrożności procesowej, w przypadku nieuwzględnienia wniosku o zmianę zaskarżonego orzeczenia wskazaną w pkt 1a) powyżej wniósł również o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego A. D. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- 1) obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 270 § 1 k.k. i art. 270§2a k.k. oraz art 1 § 5 2 k.k.;
- 2) mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 387 § 1, 2, 3 i 4 k.p.k. poprzez nieprawidłowe ich stosowanie;
- 3) rażącą niewspółmierność (surowość) wymierzonej oskarżonemu kary.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. D. od popełnienia zarzucanego mu czynu wobec znikomej szkodliwości społecznej zarzucanego mu czynu,
ewentualnie
- 2) uznanie, iż zachodzi wypadek mniejszej wagi z art. 270 § 2 i uniewinnienie oskarżonego A. D. od popełnienia zarzucanego mu czynu wobec znikomej szkodliwości społecznej, a przynajmniej

zdecydowanie złagodzenie wymierzonej mu kary poprzez rozważenie zastosowania samoistnej kary grzywny w jak najniższej wysokości, nadto zdecydowanie obniżenie zasądzonych od oskarżonego kosztów sądowych;

albo

- 3) uchylenie zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego A. D. i przekazanie sprawy w tej części Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje obrońców co do istoty nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez obrońców w zakresie czynu z pkt I aktu oskarżenia Sąd Apelacyjny stwierdza, iż przede wszystkim nie zasługuje na uwzględnienie zarzut obrazy art. 6 k.p.k. podniesiony przez obrońcę M. M.

Zarówno z akt sprawy, jak i zawartej w apelacji w/w obrońcy argumentacji wynika, iż termin pierwszej rozprawy został wyznaczony na dzień 23 listopada 2016 r., o czym obrońca został powiadomiony w dniu 29 października 2016 r. W związku z powyższym na przygotowanie się do rozprawy miał 16 dni roboczych. W ocenie Sądu Apelacyjnego okres powyższy był wystarczający do zapoznania się z aktami sprawy, nawiązania kontaktu z oskarżonym i uzgodnienia z nim linii obrony oraz przygotowania się do rozprawy. Akta sprawy nie były obszerne, albowiem liczyły jedynie 9 tomów, przy czym nie wszystkie zawierały dowody wymagające szczególnej uwagi. Potwierdzeniem tego jest fakt, iż obrońca zapoznał się z nimi, w dniu 16 listopada 2016 r. uzyskał zezwolenie na widzenie z oskarżonym M.

M., w celu uzgodnienia z nim linii obrony. Od tejże daty do dnia 29 października 2016 r. skarżący miał także możliwość ponownego zapoznania się z aktami, sporządzenia z nich odpisów oraz notatek, które to czynności mógł wykonać także podczas pierwszego zapoznania się z nimi. W świetle powyższych okoliczności nie sposób podzielić zarzutu skarżącego, iż obrona oskarżonego nie była realna, a w konsekwencji doszło do naruszenia art. 6 k.p.k.

Natomiast uznać należy za częściowo zasadny podniesiony przez niego zarzut obrazy art. 7 k.p.k. dotyczący oceny wyjaśnień oskarżonego P. K.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, uznając za wiarygodne wyjaśnienia tegoż oskarżonego w całości, Sąd I instancji pominął szereg istotnych okoliczności, bądź ocenił je z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Z wyjaśnień P. K. wynika, iż w pobliżu miejsca zabójstwa T. Ż. znalazł się zupełnie przypadkowo i nie miał świadomości i wiedzy, że zostanie ono dokonane. Został poinformowany przez J. G., że na jego zlecenie T. Ż. zostanie tam pobity przez M. M.. Na prośbę tegoż pierwszego oskarżonego P. K. miał obserwować przebieg zdarzenia i sprawdzić, czy zlecenie pobicia zostało przez M. M. wykonane, a w razie konieczności miał także udzielić mu pomocy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wyjaśnieniom P. K. w powyższym zakresie przeczy jego zachowanie się zarówno przed, w trakcie, jak i po dokonaniu przestępstwa.

Przede wszystkim należy zauważyć, iż spotkanie z J. G. nie było przypadkowe, albowiem P. K. umówił się z nim już w przeddzień zabójstwa i z tego powodu nie poszedł do pracy. Nie potrafił w sposób logiczny i przekonujący określić celu tegoż spotkania wyjaśniając bardzo ogólnie, iż

miał rzekomo zobaczyć „co jest z jego samochodem marki (...)”. W rzeczywistości oskarżony nie interesował się żadnym z samochodów J. G. i nie dokonywał przy nich żadnych napraw. Mimo to przebywał w towarzystwie J. G. przez cały dzień i wraz z nim m.in. zakupił alkohol na prośbę M. M. i uczestniczył w spotkaniach z nim na terenie byłych zakładów (...). Nadto aktywnie uczestniczył w organizowaniu przez J. G. środków łączności, w sposób zapewniający anonimowość wykonującym połączenia abonentów. Już w czasie spotkania w godzinach rannych przekazał mu telefon swojej konkubiny, do którego J. G. włożył kartę SIM i w jego obecności połączył się z M. M.. W późniejszych godzinach pozostawił swój telefon i rzeczy osobiste w mieszkaniu J. G., od którego otrzymał inny telefon. Tak skomplikowany stopień konspiracji tylko nie wzbudził u P. K. żadnych obaw lub wątpliwości, a wręcz przeciwnie, dokonał on z własnej inicjatywy zakupu na stacji benzynowej karty SIM do otrzymanego telefonu i przekazał numer do kontaktu J. G., a po zdarzeniu także z własnej inicjatywy zniszczył tę kartę.

Z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego konspiracja taka niewątpliwie winna wzbudzić co najmniej zainteresowanie P. K., albowiem nie była ona adekwatna do roli jaką rzekomo wyznaczył mu J. G., ograniczającej się do biernej obserwacji miejsca zdarzenia i potwierdzenia faktu pobicia, który mógł być przecież potwierdzony bez użycia telefonu. Potwierdzeniem słuszności takiego rozumowania jest fakt, iż P. K. bezpośrednio po zdarzeniu nie przekazał J. G. żadnych informacji drogą telefoniczną o jego przebiegu pomimo tego, że rażąco odbiegał on od wcześniejszych uzgodnień.

Żadnych wątpliwości nie wzbudził u P. K. także fakt, iż miejsce rzekomego pobicia T. Ż. zostało wyznaczone pod W. w odludnym miejscu, podczas gdy M. M. przestępstwa tego mógł bez problemu dokonać na terenie

byłego zakładu (...), gdzie spożywał z nim alkohol. Wnioskowanie takie znajduje potwierdzenie w treści znajdującego się w aktach sprawy odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, z którego wynika, że za tego rodzaju przestępstwa o znacznie większym ciężarze gatunkowym, popełnione w tym miejscu był on skazany. Oskarżony bardzo dobrze znał M. M. i jego przeszłość kryminalną, która winna co najmniej wzbudzić w nim wątpliwości, co do logicznego uzasadnienia celowości wyznaczonej mu rzekomo przez J. G. roli. Doświadczenie kryminalne M. M. było wystarczającą gwarancją wykonania rzekomego zlecenia pobicia T. Ż., zaś fakt jego dokonania mógł stwierdzić osobiście J. G. na drugi dzień po zdarzeniu.

W świetle wyjaśnień P. K. rażąco irracjonalne i nieadekwatne do wyznaczonej roli było jego zachowanie się w trakcie i po popełnieniu przestępstwa. Oskarżony widział przecież, że zachowanie się M. M. i przyszłej ofiary nie wskazywało na to, że ma być ona pobita. Spotkanie przebiegało wręcz w przyjaznej atmosferze i nie doszło między nimi do żadnego konfliktu, podczas gdy pokrzywdzony miał być przecież rzekomo zmuszony m.in. do zmiany zeznań w sprawie kredytów. W pewnym momencie M. M. stojąc z tyłu T. Ż. uderzył go niespodziewanie jakimś przedmiotem w tył głowy, powodując upadek pokrzywdzonego na ziemię.

Nietypowe dla sprawcy pobicia zachowanie się M. M., nie wzbudziło po stronie P. K. żadnych wątpliwości i emocji w postaci chociażby zaniepokojenia, czy strachu. Zupełnie obojętnie oskarżony zareagował również w późniejszym czasie na widok leżącego na ziemi, zakrwawionego i nie dającego oznak życia T. Ż.. Z jego wyjaśnień wynika, że po odjeździe z miejsca zdarzenia M. M. i J. G. podszedł w jego pobliże na odległość kilku metrów i zauważył, że T. Ż. leży na plecach, nie rusza się i ma zakrwawioną twarz po prawej stronie. Skoro oskarżony widział zakrwawioną twarz T. Ż.,

to nie mógł nie zauważyć rozległych ran ciętych umiejscowionych m.in. na jego szyi, wskazujących jednoznacznie na to, że doszło do zabójstwa, a nie pobicia. Pomimo stwierdzenia przerażających dla każdego przeciętnego człowieka okoliczności, P. K. spokojnie opuścił miejsce zdarzenia, zaś w trakcie spotkania z J. G. nie próbował nawet wyjaśnić rażącej sprzeczności pomiędzy rzekomymi wcześniejszymi uzgodnieniami, a mającym miejsce rzeczywistym przebiegiem zdarzenia.

Wbrew wyznaczonej mu przez J. G. roli obserwatora i gwaranta pobicia T. Ź., nie zrelacjonował mu zachowania się M. M. i skutków jego działania. Zwrócił natomiast J. G. telefon, uprzednio wyrzucając zakupioną do niego kartę, a następnie odebrał pozostawione w jego mieszkania klucze i własny telefon, po czym wrócił do domu.

Mając na względzie wszystkie przytoczone wyżej okoliczności oraz oceniając je łącznie z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania z zasad doświadczenia życiowego Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, iż P. K. od początku miał pełną świadomość, iż T. Ź. zostanie zabity, a nie pobity, zaś jego rola polegała na obserwacji miejsca zdarzenia i jego otoczenia oraz zabezpieczeniu działań M. M., a następnie sprawdzeniu, czy zabójstwo zostało rzeczywiście dokonane.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał wyjaśnienia P. K. w omawianym zakresie za niewiarygodne oraz zmierzające do pomniejszenia swojej roli w przestępstwie i złagodzenia lub uniknięcia odpowiedzialności karnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pominięcie powyższych okoliczności przez Sąd I instancji skutkowało nie tylko błędną oceną wyjaśnień P. K. w omawianej części, lecz także rażąco sprzecznym z podstawowymi zasadami prawidłowego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego

wnioskowaniem na ich podstawie, iż J. G. wyznaczył P. K. rolę obserwatora pobicia T. Ż., chcąc sobie zapewnić alibi.

Takie działanie J. G. byłoby absurdalne, albowiem w świetle logiki i doświadczenia życiowego, zazwyczaj prowadzi ono do ujawnienia sprawców przestępstwa, co znalazło potwierdzenie w niniejszej sprawie. Ponadto zauważyć należy, iż gdyby oskarżony rzeczywiście miał takie intencje, skorzystałby ze stworzonego alibi, co w niniejszym postępowaniu nie miało przecież miejsca. Sąd Apelacyjny podziela także w tym zakresie argumentację podniesioną przez obrońców M. M. i J. G., wskazującą na nielogiczność rozumowania Sądu I instancji w powyższym przedmiocie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie budzi natomiast zastrzeżeń dokonana przez Sąd I instancji ocena wyjaśnień P. K. w pozostałym zakresie oraz wyjaśnień J. G. i M. M..

Sąd Okręgowy trafnie argumentował, iż wyjaśnienia P. K. w pozostałej części są stanowcze i konsekwentne w zakresie istotnym dla meritum sprawy. Znalazły one potwierdzenie nie tylko w wynikach analizy połączeń telefonicznych wykonywanych przez oskarżonych i treści opinii sądowo lekarskiej, lecz w znacznej części także w wyjaśnieniach J. G., który m.in. potwierdził kontakty ze współoskarżonymi w dniu zdarzenia, fakt zmiany telefonów, kart SIM i ich późniejsze zniszczenie, zakupu alkoholu M. M. i T. Ż. oraz transportowania ich w pobliże miejsce zdarzenia, a następnie odbioru tylko M. M., zakupu benzyny i spalenia reklamówki z zawartością ubrań.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przytoczona wyżej oraz zawarta w uzasadnieniu wyroku argumentacja powołana przez Sąd I instancji przy ocenie wyjaśnień P. K. zgodna jest z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k., a zatem pozostaje ona pod jego ochroną. W granicach wyznaczonych treścią

powołanego wyżej przepisu mieści się także ocena wyjaśnień J. G. i M. M., która jest oczywistą konsekwencją uznania wyjaśnień P. K. za wiarygodne.

Powyższej oceny w najmniejszym stopniu nie podważa opinia sądowno – lekarska oraz opinia z zakresu badań genetycznych, na które powołują się obrońcy. Zgodnie z treścią opinii sądowno – lekarskiej uszkodzenia ciała, jakich doznał T. Ź. spowodowane były w zbliżonym, a nie w tym samym czasie, a ich charakter pozwala na wnioskowanie, iż obrażenia głowy mogły powstać na krótko przed obrażeniami szyi. Treść powyższej opinii nie podważa zatem wiarygodności wyjaśnień P. K., albowiem nie wyklucza przedstawionej przez niego wersji przebiegu zdarzenia, zgodnie z którą pokrzywdzony najpierw został uderzony przez M. M. w głowę, w następstwie czego upadł na ziemię. Zawarte w opinii stwierdzenie, iż obrażenia powyższe mogły także być spowodowane przez dwie osoby ma charakter hipotetyczny i winno być oceniane w kontekście ujawnionego materiału dowodowego. Jednoznaczny i kategoryczny charakter miałyby jedynie opinia sądowno – lekarska potwierdzająca fakt spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń szyi i głowy w jednym momencie, co wskazywałoby na sprawstwo co najmniej dwóch osób i podważałoby wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie.

Natomiast opinia z zakresu badań genetycznych nie miała żadnego znaczenia dla oceny dowodów i ustaleń faktycznych, albowiem nie nadający się do badań materiał genetyczny pochodzący od trzech nieustalonych osób, ujawniony pod paznokciami pokrzywdzonego, mógł być pozostawiony w zupełnie w innym miejscu i czasie, jeszcze przed zdarzeniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wiarygodności wyjaśnień P. K. w powyższej części nie podważa także fakt nieujawnienia w należącym do J. G. samochodzie (...) śladów krwi pochodzących od T. Ź. Należy bowiem zauważyć, iż J. G. wyjaśnił, iż widział zakrwawione ubranie M. M., co nie

jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że tenże oskarżony siedział w samochodzie (...) w zakrwawionym ubraniu. Przed zajęciem miejsca w samochodzie M. M. mógł zdjąć zakrwawione elementy jego garderoby i włożyć je do reklamówki, którą później spalił. Ponadto z mechanizmu przebiegu zabójstwa wynika, iż ślady krwi winny znajdować się na przednich częściach garderoby M. M. Zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania przyjąć zatem należy, iż nawet siedząc w samochodzie w zakrwawionym ubraniu nie musiał pozostawić w nim śladów.

W związku z powyższym zarzuty skarżących w powyższym przedmiocie nie są w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne.

Nie zasługują także na uwzględnienie zarzuty obrońców M. M. i J. G. dotyczące braku motywu zabójstwa po stronie oskarżonych.

Przede wszystkim należy podkreślić, iż brak możliwości ustalenia motywu działania sprawców zabójstwa lub błędne jego ustalenie nie przesądza o braku istnienia po ich stronie zamiaru bezpośredniego popełnienia tegoż przestępstwa.

Niezależnie od powyższego, wbrew argumentacji skarżących zauważyć należy, iż motyw działania oskarżonych wynika przede wszystkim z wyjaśnień P. K., który stwierdził, że M. M. miał dokonać zleconego mu przestępstwa za pieniądze. Także P. K. otrzymał pieniądze w kwocie 1500 zł od J. G. po dokonaniu przestępstwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego, omówione wcześniej okoliczności prowadzą do logicznego wniosku, iż było to jego wynagrodzenie za udział w zabójstwie T. Ż. Wprawdzie P. K. jednoznacznie tego nie potwierdził, jednakże wyjaśnienia jego w tym zakresie są wewnętrznie sprzeczne i niekonsekwentne, a zatem nie zasługują na wiarę. Oskarżony początkowo wyjaśnił bowiem, iż były to pieniądze za milczenie, zaś w dalszych wyjaśnieniach stwierdził, iż była to rekompensata za utracony zarobek w pracy spowodowany jego nieobecnością.

Z wyjaśnień P. K. wynika także, że motywem działania J. G. była m.in. obawa przed zatrzymaniem T. Ż. i ujawnieniem przez niego przestępczej działalności osób związanych z funkcjonowaniem Spółki (...). W konsekwencji skutkowałoby to zatrzymaniem J. G. i innych osób zaangażowanych w działalność tejże spółki.

Wbrew argumentacji obrońcy w działalność tą zaangażowana była przede wszystkim A. G. - konkubina J. G., jak i on sam, albowiem odbierał wielokrotnie z P. K. korespondencję kierowaną do spółki. W obecności P. K. często informował konkubinę telefonicznie o treści odbieranych dokumentów. Nadto J. G. współdecydował o składzie zarządu spółki, o czym świadczy chociażby fakt złożenia P. K. propozycji powołania go na stanowisko Prezesa Zarządu Spółki (...), w miejsce T. Ż.. Nieuzasadniona jest argumentacja obrońcy, iż osoby związane z działalnością w/w spółki, w tym J. G. i jego konkubina, nie wiedziały o prowadzonym postępowaniu karnoskarbowym.

A. K. zeznała bowiem, iż urząd skarbowy zaczął interesować się działalnością tejże spółki w około sierpnia 2014 r. i „ktoś z tej spółki dopytywał się, czy urząd skarbowy pytał się o nich i zabroniono mi wysyłania do urzędu jakichkolwiek informacji o spółce”. Ponadto od września 2014 r. przedstawiciele spółki nie odbierali telefonów i nie reagowali na maile.

W świetle powyższych zeznań nie budzi wątpliwości fakt, iż osoby faktycznie zajmujące się przestępczą działalnością spółki nie tylko wiedziały o prowadzonym postępowaniu karnoskarbowym, ale wzbudziło to u nich poczucie zagrożenia.

Niewątpliwie dodatkowym zagrożeniem byłoby zatrzymanie T. Ż., który mógł ujawnić, iż nie podpisywał żadnych dokumentów, ani też nie dokonywał żadnych transakcji, które były wykonywane w jego imieniu

przez inne osoby. Potwierdzeniem tego są wyjaśnienia A. D., który jako T. Ż. wraz z A. G. zawierał transakcję z przedstawicielami spółki zagranicznej. Ponadto T. Ż. mógł ujawnić, iż działalnością Spółki (...) zajmowała się w rzeczywistości m.in. A. G., która zainicjowała powołanie go na stanowisko Prezesa Zarządu.

Opierając się na przytoczonej wyżej argumentacji Sąd Apelacyjny uznał zarzuty obrońców w tym zakresie za niezasadne.

W związku z dokonaniem przez Sąd Apelacyjny odmiennej oceny wyjaśnień P. K. w zakresie jego udziału i roli w przestępstwie zabójstwa T. Ż., pozbawiony podstaw i argumentów jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, podniesiony przez obrońcę J. G. w pkt 1 apelacji. Podkreślić przy tym należy, iż odmienna ocena wyjaśnień P. K. w powyższym zakresie nie miała wpływu na ustalenia faktyczne, które Sąd I instancji poczynił prawidłowo, na podstawie jego wyjaśnień ocenionych zgodnie z treścią art. 7 k.p.k.

W oparciu o wyjaśnienia P. K. Sąd I instancji dokonał także prawidłowych ustaleń, iż sprawcami zabójstwa T. Ż. byli J. G. i M.M. oraz prawidłowo określił ich rolę.

Niewątpliwie za dowolne uznać należy ustalenie Sądu Okręgowego, iż to „J. G. wpadł na pomysł pozbycia się T. Ż. i w tym celu domówił się z M. M., z którym podzielił się planem dokonania jego zabójstwa”. Ujawnione dowody nie pozwalają bowiem na ustalenie, kto był faktycznym pomysłodawcą i zleceniodawcą tegoż zabójstwa.

Sąd Apelacyjny podzielił natomiast stanowisko Sądu Okręgowego, iż J. G. był organizatorem tejże zbrodni oraz faktycznie kierował jej przebiegiem, co wynika przede wszystkim z wyjaśnień P. K. i pośrednio z analizy bilingów połączeń telefonicznych.

Oskarżony zorganizował konspiracyjne środki łączności i dzięki nim miał możliwość koordynowania akcji przestępczej i nadzorowania jej przebiegu. Mógł też w każdej chwili ją odwołać w razie zaistnienia niekorzystnych okoliczności.

Nadto J. G. osobiście sprawdzał miejsce zabójstwa bezpośrednio przed jego dokonaniem, przetransportował tam pokrzywdzonego i M. M., a następnie aktywnie uczestniczył w niszczeniu śladów i dowodów mogących zdekonspirować sprawców.

Natomiast w świetle prawidłowo ustalonego na podstawie wyjaśnień P. K. stanu faktycznego, M. M. realizował czynności wykonawcze określone w art. 148 § 1 k.k.

W związku z powyższym ocena prawna zachowania się obu oskarżonych w ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi zastrzeżeń, przy czym w stosunku do M. M. Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił w kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu jego działanie w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wymierzone obu oskarżonym kary są adekwatne do stopnia ich zawinienia, wyjątkowo znacznego stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu oraz występujących w sprawie okoliczności obciążających.

Mając na uwadze fakt, iż kary pozbawienia wolności wymierzone M. M. za przestępstwa zarzucane mu w pkt II i III aktu oskarżenia oscylują w dolnych ustawowych granicach zagrożenia, nie sposób uznać ich za rażąco niewspółmiernie surowe, a zatem zarzut jego obrońcy w tym przedmiocie nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego A. D. Sąd Apelacyjny stwierdza, iż nie poddaje się ona kontroli i jako taka jest oczywiście bezzasadna. Skarżący w istocie podniósł trzy wzajemnie wykluczające się

zarzuty, nie konkretyzując przy tym na czym polegają uchybienia Sądu I instancji. Wątpliwości pogłębiają wzajemnie sprzeczne logicznie i merytorycznie błędne wnioski apelacyjne. obrońca domagał się z jednej strony zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu z powodu znikomego stopnia jego szkodliwości, co jest ewenementem prawnym w kontekście treści art. 414 § 1 k.p.k. Kolejnym kuriozum prawnym jest wniosek ewentualny obrońcy o uznanie czynu oskarżonego za wypadek mniejszej wagi i uniewinnienie od jego popełnienia, bądź uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, podczas gdy A. D. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a okoliczności jego popełnienia nie budzą najmniejszych wątpliwości.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł o utrzymaniu w mocy wyroku w stosunku do oskarżonych M. M. i A. D. oraz w zaskarżonej części w stosunku do J. G.